

Sygn. akt III AUa 96/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Beata Michalska

del. SSO Anna Rodak

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2015 r. w Ł.

sprawy **H. Ś.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt V U 1044/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz H. Ś. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 96/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 24 lipca 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił H. Ś. przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, gdyż do dnia rozwiązania stosunku pracy, tj. do 30.06.2013r., nie udowodnił 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych, ale 36 lat 3 miesiące i 13 dni. Organ rentowy odmówił wnioskodawcy zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego okresów pracy w gospodarstwie rodziców: od 12.07.1972r. do 26.12.1973r., od 30.08.1974r. do 14.01.1977r., od 11.12.1977r. do 20.12.1977r. i od 26.03.1978r. do 31.07.1978r. z uwagi na uznanie za mało wiarygodne zeznań świadków i przyjęcia, że pomoc w gospodarstwie mogła mieć charakter doraźny, a nie stały.

W odwołaniu od tej decyzji H. Ś. domagał się jej zmiany i przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, przy uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, podnosząc, że po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuował nauki i pracował w nim we wszystkich przerwach w zatrudnieniu dopóki był tam domownikiem.

Zaskarżonym wyrokiem z 10 grudnia 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił decyzję organu rentowego i przyznał H. Ś. prawo do świadczenia przedemerytalnego od 27 maja 2014r. oraz zasądził na rzecz ubezpieczonego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że H. Ś., urodzony (...), z dniem 30.06.2013r. zwolniony został z pracy w gospodarstwie rolnym (...) w K. z przyczyn dotyczących pracodawcy, a w zakładzie tym zatrudniony był od 9.08.2010r.

W Powiatowym Biurze Pracy w K. wnioskodawca zarejestrowany był od 5.07.2013r., a od 13.07.2013r. przez ponad 6 miesięcy pobierał zasiłek dla bezrobotnych i nie odmówił przyjęcia pracy ani szkolenia. Odwołujący się złożył wniosek o świadczenie przedemerytalne w dniu 26.05.2014r.

Do dnia rozwiązania stosunku pracy odwołujący się wykazał 36 lat 3 miesiące i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Ojciec odwołującego się - S. Ś. był w latach 1972-1977 wpisany w ewidencji gruntów i budynków jako właściciel gospodarstwa rolnego o pow. 6,34 ha położonego w obrębie R., gmina G.. Od 1.07.1977r. do 1978r. składkę na Fundusz Emerytalny (...) z tytułu posiadania gospodarstwa opłacał brat odwołującego się J. Ś..

Na gospodarstwie odwołujący się był zameldowany od urodzenia do 28.11.1985r. z przerwą na okres od 9.01.1978r. do 6.03.1979r., kiedy na pobyt czasowy zameldowany został w K.. W gospodarstwie zamieszkiwali, poza jego rodzicami (urodzonymi w (...).r.), brat J. urodzony w (...).r. i siostra K. urodzona w (...).r.

Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej w dniu 15.05.1971r. wnioskodawca nie kontynuował nauki, podobnie jak i jego rodzeństwo.

Pierwszą pracę zawodową wnioskodawca podjął w dniu 27.12.1973r. w Fabryce (...) w K., gdzie pracował do 29.08.1974r. Poza tym H. Ś. zatrudniony był (...) w G. w okresie od 15.01.1977r. do 10.12.1977r., a od 21.12.1977r. do 25.03.1978r. - w Kopalni (...). Od 1.08.1978r. podjął pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w K., gdzie pracował do 14.01.1999r.

H. Ś. był najmłodszym z 8 dzieci, jego starsze rodzeństwo stopniowo usamodzielniało się i wyprowadzało z domu. W 1971r., gdy odwołujący się kończył szkołę podstawową, rodzice mieli po 56 lat. Ani on, ani jego rodzeństwo nie kontynuowali nauki zarówno z braku środków finansowych, jak i wobec potrzeby pomocy w gospodarstwie. Ojciec poza prowadzeniem gospodarstwa pracował w cegielni, co osłabiło jego zdrowie. Brat J. też był słabego zdrowia po przebytej gruźlicy.

W gospodarstwie rodziców odwołującego się wszyscy domownicy uczestniczyli w codziennych pracach gospodarskich stosownie do wieku i możliwości już od dzieciństwa. Udział wszystkich domowników potrzebny był zwłaszcza w większych pracach jak żniwa, wykopki, omloty.

Gospodarstwo nie było zmechanizowane, większość prac wykonywano ręcznie lub przy użyciu prostych narzędzi, dysponowano koniem. Hodowano kilka krów, około 15- 20 sztuk trzody chlewnej rocznie oraz drób na własne potrzeby. Karmę do codziennego oprzętu inwentarza przygotowano samodzielnie parując ziemniaki, siekając zielonkę czy łącząc inne składniki pożywienia.

Odwołujący się pracował na gospodarstwie rodziców od dzieciństwa, zawsze kiedy tylko tam przebywał, za wyjątkiem okresu pracy w kopalni w K., dokąd zgłosił się w zamian za służbę wojskową. Wykonywał prace polowe i uczestniczył w codziennym oprzęcie inwentarza. Nawet po podjęciu pracy zawodowej codziennie popołudniami uczestniczył w pracach gospodarskich do czasu, gdy wyprowadził się w 1985r. Działo się tak nawet wówczas, gdy ziemię przejął brat J., który był kawalerem i potrzebował pomocy, zwłaszcza do prac polowych.

W okresach, gdy praca w gospodarstwie była jedynym zajęciem odwołującego się, zajmowała mu całe dni. Jedynie w okresach gdy pracował zawodowo w (...) czy Kółku Rolniczym, zwłaszcza poza sezonem prac polowych, była to praca krótsza niż 4 godziny dziennie.

Odwołujący się oraz jego żona mieszkali około 5 km od gospodarstwa rodziców i przez całe życie byli związani z nim, pomagając przy pracy w okresach spiętrzenia prac sezonowych, a po śmierci brata J. gospodarstwo przejął ich syn.

Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków za wiarygodne, podnosząc, że są wzajemnie zgodne, a świadkowie byli bliskimi sąsiadami gospodarstwa rodziców odwołującego się. Sąd podkreślił, że świadkowi nie operowali konkretnymi datami a tylko określali ramowo okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rodziców oraz sytuację rodzinną, co czyni ich zeznania bardziej przekonującymi, zważywszy na znaczny upływ czasu od zdarzeń opisywanych przez świadków.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych, świadczenie to, bez względu na wiek, przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia, w którym zatrudniona była przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Świadczenie przedemerytalne osobie tej przysługuje po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna,
- 2) w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych,
- 3) złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Sąd wskazał, że z treścią art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się m.in. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przypadające przed 1.01.1983r., jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd I instancji podkreślił, że w orzecznictwie i literaturze utrwalony jest pogląd, że przypadek art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy dotyczy pracy domownika, czyli osoby związanej z gospodarstwem w określony sposób. Wyjaśnił, że ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin jako domownika (osobę, co do której od 1.10.1983r. istniał obowiązek ubezpieczenia rolniczego) w art. 2 ust. 2 definiowała członka rodziny rolnika i inną osobę pracującą w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyła 16 lat, nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania. W orzecznictwie utrwalony jest też pogląd, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i być świadczona w wymiarze odpowiadającym co najmniej 1/2 etatu pracowniczego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że treść zeznań świadków oraz odwołującego się wskazuje na jego stały związek z gospodarstwem rolnym rodziców, które nie było małe (ponad 6 ha), ale niezmechanizowane a zatem wymagało pracy wielu rąk. Zdaniem tego Sądu, z uwagi na sytuację rodzinną wnioskodawcy, wiek jego rodziców oraz stan zdrowia brata oraz okoliczność, że odwołujący się nie uczył się w szkole ponadpodstawowej, należy przyjąć, iż wykonywał on pracę w gospodarstwie w pełnym zakresie czasowym i czynił tak również w okresach przerw w aktywności zawodowej poza rolnictwem. Po podjęciu zatrudnienia również pomagał popołudniami w pracach gospodarskich codziennie, dopóki mieszkał w gospodarstwie, a także później - choć w mniejszym zakresie.

W ocenie Sądu I instancji, zebrany materiał dowodowy pozwala na zaliczenie, jako uzupełniającego, okresu pracy odwołującego się w charakterze domownika w okresach od 16. roku życia do podjęcia pracy zawodowej i następnie

we wszystkich przerwach w zatrudnieniu do czasu wyprowadzenia się z gospodarstwa, czyli: od 12.07.1972r. do 26.12.1973r., od 30.08.1974r. do 14.01.1977r., od 11.12.1977r. do 20.12.1977r. i od 26.03.1978r. do 31.07.1978r.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że H. Ś. spełnia wszystkie warunki do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego i dlatego zgodnie z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku, przyznając – zgodnie z treścią art. 7 w/w ustawy o świadczeniach przedemerytalnych - prawo do świadczenia przedemerytalnego od 27 maja 2014r., tj. od dnia następnego po dacie złożenia wniosku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz art. 2 ust. 3 pkt 1-3 ustawy z 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych w związku z art.10 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że zeznania świadków są mało wiarygodne, gdyż H. R. (1) i C. G. (1) w okresach objętych sporem pracowali zawodowo w pełnym wymiarze w zakładach pracy poza miejscem położenia gospodarstwa rolnego, a zatem większość dnia przebywali poza miejscem zamieszkania i nie mogli widzieć odwołującego pracującego w gospodarstwie, codziennie w pełnym wymiarze czasu pracy. Również zeznania odwołującego, zdaniem skarżącego, nie zasługują na bezkrytyczne ich przyjęcie z uwagi na fakt, że jest on osobą bezpośrednio zainteresowaną korzystnym dla niego rozstrzygnięciem. W ocenie organu rentowego Sąd Okręgowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, ponieważ przyjął za wiarygodne zeznania świadków, którzy z racji wykonywania pracy zawodowej nie mogli być naoczniymi świadkami pracy odwołującego w gospodarstwie. Tym samym Sąd naruszył również zasady: bezstronności, racjonalności i wszechstronności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego, bowiem przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego, a prawo materialne winno być stosowane do uprzednio niewadliwie ustalonego stanu faktycznego.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew zarzutom apelacji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, kompletne i wynikają z oceny materiału dowodowego dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do zarzutu naruszenia tego przepisu należy mieć na uwadze, że co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecnictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, nie publ., z 29 września 2002 r., II CKN 817/00, nie publ., z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, nie publ.). Dlatego też strona

chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem Sądu nie mogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których dokonana przez Sąd ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy – wbrew zarzutom apelacji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, z jakich przyczyn zeznania świadków C. G. (1), H. R. (1) i H. S. oraz zeznania ubezpieczonego uznał za wiarygodny materiał dowodowy. I tak zgodzić się trzeba ze stanowiskiem tego Sądu, że wprawdzie świadkowie zeznając, z uwagi na upływ czasu, nie podawali konkretnych dat, ale zgodnie i w miarę dokładnie podali rozmiar gospodarstwa rolnego rodziców wnioskodawcy, ilość członków jego rodziny, charakter prowadzonych upraw, ilość inwentarza oraz inne okoliczności dotyczące tak sytuacji rodzinnej i zawodowej wnioskodawcy, jak i rodzaju i zakresu wykonywanych przez niego prac w tym gospodarstwie. Jak słusznie przy tym podkreślił Sąd I instancji, świadkowie byli w kwestionowanym przez organ rentowy okresie bliskimi sąsiadami gospodarstwa rodzinnego ubezpieczonego a ich zeznania są zgodne i nawzajem się uzupełniają. Wprawdzie istotnie, świadkowie H. R. (1) i C. G. (1) pracowali wówczas również zawodowo poza miejscem położenia gospodarstwa, to jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego - okoliczność ta nie dyskwalifikuje ich zeznań. Z racji bowiem bliskiego sąsiedztwa mieli oni zapewne możliwość obserwacji czynności ubezpieczonego wykonywanych przezeń w gospodarstwie rodziców choćby w godzinach rannych oraz popołudniowych a także w okresach, kiedy nie świadczyli pracy (np. w czasie urlopów, dni wolnych od pracy, okresów niezdolności do pracy itp.). Ponadto zeznania tych świadków w pełni korespondują nie tylko z treścią zeznań samego ubezpieczonego ale przede wszystkim z zeznaniami świadka H. S., która była najbliższą sąsiadką rodziny Ś. i która stanowczo potwierdziła, że wnioskodawca po ukończeniu szkoły podstawowej pracował w gospodarstwie rodziców zarówno przy pracach polowych, jak i oprzęcie inwentarza. Świadek ten podał przy tym, że wnioskodawca dużo pracował w tym gospodarstwie, gdyż jego brat J. był chorowity, siostra K. wyprowadziła się do teściów w 1977 lub 1978 roku a gospodarstwo było niezmechanizowane i wszystkie prace były wykonywane ręcznie. Podnieść przy tym należy, że rodzice wnioskodawcy w kwestionowanym przez organ rentowy okresie liczyli około 60 lat, ojciec i brat J. byli słabego zdrowia, zaś pozostałe starsze rodzeństwo wyprowadziło się już z domu rodzinnego. Niewątpliwie zatem, skoro wnioskodawca nie kontynuował nauki po ukończeniu szkoły podstawowej, to na nim spoczywał obowiązek stałego wykonywania znacznej, jeżeli nie przeważającej, części prac w gospodarstwie rodziców, co – z uwagi na rozmiar tego gospodarstwa, brak w nim maszyn, ilość i rodzaj inwentarza – zajmowało mu co najmniej 4 godziny dziennie.

W świetle powyższych okoliczności nie można zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, że Sąd Okręgowy bezkrytycznie przyjął zeznania świadków H. R. i C. G. oraz odwołującego się w zakresie wymiaru czasu jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a w konsekwencji – że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie został oceniony w sposób wszechstronny, racjonalny i bezstronny. Przeciwnie, dokonana przez Sąd I instancji ocena jest logiczna, przekonująca i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, dzieląc poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, za bezzasadne uznał także zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego. Skoro bowiem z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że H. Ś. po ukończeniu 16. roku życia do czasu podjęcia pracy zawodowej, tj. od 12 lipca 1972r. do 26 grudnia 1973r. (tj. przez 1 rok 5 miesięcy i 15 dni) oraz następnie w okresie przerw w zatrudnieniu do czasu wyprowadzenia się z gospodarstwa, tj. od 30 sierpnia 1974r. do 14 stycznia 1977r. (2 lata 4 miesiące i 15 dni), od 11 do 20 grudnia 1977r. (10 dni) i od 26 marca do 31 lipca 1978r. (4 miesiące i 6 dni) wykonywał stałą pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, to okres ten podlega zaliczeniu z mocy art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1440 z późn. zm.) do 40-letniego stażu niezbędnego do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Tym samym ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki określone w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252) do nabycia prawa do tego świadczenia, gdyż okres ten jest wystarczający do uzupełnienia brakującego wnioskodawcy okresu ubezpieczeniowego, tj. 3 lat, 9 miesięcy i 17 dni.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. oraz 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).